

# jak to jest

## Atak z powietrza, czyli zakichana pora roku



Alergia dokucza od wieków milionom ludzi na świecie, a ich liczba rośnie z roku na rok. Na początku XX wieku alergię były problemem około 1% ludności. Nie znano wówczas ani antybiotyków, ani szczepień ochronnych, nie używano środków czystości. Na skórze i na błonach śluzowych każdego człowieka bytowały bakterie, których nie

umiano się pozbyć. Powodowały one plagi, dziesiątkujące całe społeczeństwa. Z czasem medycyna stopniowo i coraz bardziej skutecznie zaczęła zwalczać bakterie. Okazało się, że gdy układ immunologiczny nie jest zajęty walką bakteriami czy wirusami, to zaczyna kierować się przeciwko pyłkom, roztoczom i pleśniam.

Najczęstszymi objawami alergii są napady kichania i katar z wydzielającym się wodnistym śluzem. Często towarzyszą temu dolegliwości oczne w postaci świądów, światłowstrętu i uporczywego łzawienia. Jeżeli zaczynają się na przełomie stycznia i lutego, a ustępują z końcem marca, pewnie przyczyną kłopotów jest leszczyna. Nieco później chmury pyłu wysyła olcha, a w kwietniu brzoza. Między Dniem Matki a Dniem Dziecka wkraczają do akcji trawy, w połowie lipca chwasty. Późnym latem i jesienią zwiększa się stężenie pyłków pleśni, ale mogą one, tak samo jak roztocza kurzu domowego, wywoływać uczulenie przez cały rok. Katar sezonowy, zwany siennym, mija z końcem kwitnienia rośliny, na którą jesteśmy uczuleni. Trudniej rozpoznać wroga, gdy mamy alergię na pyłki wielu roślin, kurz czy sierść zwierząt, bo objawy utrzymują się niemal bez przerwy. Alergii wziewnej nie można lekceważyć, bo gdy nie jest leczona, prowadzi do niewydolności płuc.

Uwagi i porady:

- W okresie pylenia najlepiej przebywać w zamkniętych pomieszczeniach, a z pewnością unikać spacerów po łąkach, ogrodach i lesie.
- Pomieszczenia należy wietrzyć nocą, kiedy stężenie pyłków jest stosunkowo niskie.
- Jadąc samochodem, nie otwierać szyb i zamykać wlot powietrza z zewnątrz.
- Podczas pracy na dworze, jeżeli jest ona konieczna, np. koszenia trawy, zalecane jest noszenie okularów oraz specjalnych masek ochronnych zapobiegających wdychaniu pyłków.
- Urlop najlepiej planować w okresie, gdy roślina, na którą jesteśmy uczuleni, już nie pyli.
- Zalecane jest spędzanie wakacji nad morzem lub w górach, tam wegetacja roślin jest opóźniona.
- Słoneczne, wietrzne dni przynoszą najwięcej problemów, ponieważ pyłki są wtedy łatwo roznoszone po okolicy.
- Po deszczu stężenie pyłków jest niskie, wtedy alergicy czują się najlepiej.
- Należy uważać ze spożywaniem miodu, bo ma w sobie dużo ziaren pyłku.
- W sezonie pylenia warto słuchać komunikatów o tym, jakie gatunki roślin aktualnie pylą.

Jeśli objawy alergii nasilają się, niezbędna jest wizyta u alergologa.

A..... aaaa psik!!! Oby na zdrowie.

www.diag.pl

**DIAGNOSTYKA**  
laboratoria medyczne  
...więcej niż wynik

## 30 minut, które może ocalić życie...

**Pół godziny - aż tyle cennego czasu potrzeba aby wykonać konieczne badania serologiczne, niezbędne w ciężkich przypadkach wymagających transfuzji.**

**Dzięki Karcie Identyfikacyjnej Grupy Krwi  
...zyskujesz je dla siebie i pacjenta.**

Karta Identyfikacyjna Grupy Krwi wprowadzona przez DIAGNOSTYKĘ jest dokumentem wiarygodnym i zgodnym z *Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 19 maja 2005 w sprawie określenia sposobu i organizacji leczenia krwią w zakładach opieki zdrowotnej, w których przebywają pacjenci ze wskazaniami do leczenia krwią i jej składnikami.*

Ta karta to dokument wydany przez DIAGNOSTYKĘ, posiadający akceptację Instytutu Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie. Oznaczenie grupy krwi dokonywane jest w laboratoriach DIAGNOSTYKI, przez uprawnionych diagnostów, zgodnie ze wszelkimi obowiązującymi procedurami.

**Sprawdź czy pacjent posiada Kartę Identyfikacyjną Grupy Krwi  
zanim zlecisz jej oznaczenie.**



## co gdzie kiedy

105 lat temu, 22 czerwca 1902 r., w miejscu, gdzie teraz pracujemy, otwarto szpital, który przez 40 lat służył chorym. Pracowało w nim wielu wybitnych lekarzy, mających znaczący wkład w rozwój medycyny polskiej i światowej. Bolesne jest, że nie zachowały się tu żadne ślady tamtych lat, a przeszłość szpitala wymazano z historii. Dlatego, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, przypominamy jego dzieje, dzieje szpitala otwartego ponad wiek temu w podwarszawskiej gminie Czyste, która w 1916 r. została włączona do Warszawy.



Dom administracyjny z synagogą

### Zarys historii szpitala na Czystem

Początki szpitala przy ul. Kasprzaka, dawnej ul. Dworskiej, sięgają XIX wieku. Wtedy lekarze z całkowicie wyeksploatowanego szpitala żydowskiego, który znajdował się w okopach cytadeli przy ul. Pokornej, podjęli inicjatywę wybudowania nowego. Zyskała ona poparcie lekarzy warszawskich i szerokiej opinii społecznej. Powstało gremium zajmujące się zorganizowaniem tego przedsięwzięcia. Wielkim jego orędownikiem był dr Zygmunt Kramsztyk, który już w 1883 r. na łamach „Kurier Warszawski” uzasadniał konieczność stworzenia nowoczesnej lecznicy.

W kwietniu 1887 r. powołano Komitet Budowy Szpitala, który dla sprawnego działania utworzył sekcje: ogólną, techniczną, finansową, lekarską i prawną. Niezwłocznie zabrano się do zbierania składek, opracowywania założeń organizacyjnych, technicznych i architektonicznych oraz szukania placu pod budowę, położonego w obrębie miasta lub blisko jego granic.

Zdecydowano się na grunty w ówczesnej gminie Czyste, w pobliżu rogatki wolskiej, niedaleko ul. Karolkowej, wzdłuż której przebiegała granica miasta. Wybór ten poparło grono lekarzy i inżynierów, obradujące w Warszawskim Towarzystwie Lekarskim nad kwestią „Jak zbudować wzorcowy szpital powszechny w Warszawie na 400 chorych”. Uznano, że okolica wolskiego przedmieścia, z wysoko położonymi, suchymi gruntami, czystym powietrzem, otoczona ogrodami jest odpowiednim miejscem na szpital. *Dalej w Nasz Szpital.*

### Strajk lekarzy trwa

W kraju strajkuje około 280 szpitali, w Warszawie 17. Kolejne mają się dołączyć. Miesiąc strajków nie przyniósł żadnych rozstrzygnięć. Do protestu przyłączają się pielęgniarki. Nasi lekarze solidaryzują się z kolegami. Organizacja zakładowa OZZL rozpoczęła spór zbiorowy. Negocjacje trwają.

W momencie oddawania do druku tego numeru biuletynu pielęgniarki i lekarze protestują przed Kancelarią Premiera.



Rozmowa z dr. n. med. Andrzejem Włodarczykiem, przewodniczącym Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie, wiceprezesem Naczelnej Rady Lekarskiej

Redakcja: Panie doktorze, był pan naszym gościem na otwarciu nowej apteki szpitalnej, był pan także, kiedy otwieraliśmy nowe laboratorium. Jak postrzega pan Szpital Wolski?

Dr Andrzej Włodarczyk: Zmiany, jakie tu zaszły w ostatnim roku, widać gołym okiem. Z przyjemnością zwiedzałem aptekę, patrzyłem na odnowione budynki. Ale przed wami jeszcze dużo pracy, aby unowocześnić cały szpital, uczynić go miejscem przyjaznym dla chorych i personelu. Wasz Program Medyczny jest konkretny i bardzo potrzebny. Jego realizacja wymaga jednak nie tylko konsekwentnego działania, którego tu nie brakuje, lecz również poważnych środków finansowych, o które – jak wszyscy wiemy – nie jest łatwo. I z tym możecie mieć trudności.

R.: Czy ma pan jakieś osobiste wspomnienia czy refleksje związane z Wolskim?

A.W.: W tym szpitalu pracowało wielu znakomitych chirurgów, od których uczyłem się zawodu. Wspomnę o dwóch, o profesorze Bogdanie Malińskim i o profesorze Wojciechu Noszczyku, który był promotorem mojej pracy doktorskiej. Szpital ten to także piękne tradycje przedwojenne...

R.: No właśnie, ale są mało znane. Dlatego chcemy je upowszechnić, przybliżyć historię tego szczególnego miejsca mieszkańcom Warszawy. Czy warto się tym zajmować?

A.W.: Warto, a nawet trzeba. W warszawskiej Izbie Lekarskiej także podejmujemy takie wyzwania. W naszym miesięczniku „Puls” publikujemy wspomnienia lekarzy, piszemy o ich życiu, o historii i rozwoju medycyny, dziejach poszczególnych szpitali. Ostatnio nakładem Izby ukazała się książka „Odrodzony stan lekarski”, w której przypominamy reaktywowanie samorządu lekarskiego po przełomie 1989 roku, a dodatkowo wiele miejsca poświęcamy opowieściom o rodach lekarskich, o przenoszeniu z ojca na syna tradycji zawodowych, dzięki którym młodzi lekarze od dziecka czerpali wzorce etyczne i moralne zawodu lekarza.

R.: Nie możemy nie zapytać pana o to, co dzieje się w naszym otoczeniu. Od kilku tygodni strajkują lekarze, dołączając do nich pielęgniarki...

A.W.: Dla nikogo nie jest tajemnicą, że popieramy postulaty środowiska. Często mówię o tym publicznie. Ochrona zdrowia nie może być dalej pozostawiona sama sobie. Najwyższy czas, żeby politycy przestali się kłócić między sobą, a zajęli sprawami najważniejszymi dla ludzi, a więc przede wszystkim zdrowiem. Żeby zamiast nagonki na środowisko podjęli rzeczową reformę systemu. Polacy się starzeją, coraz częściej potrzebują naszej pomocy, a większość z nas chce służyć chorym tu na miejscu, w kraju, a nie wyjeżdżać za granicę. Mamy jednak prawo do godziwych zarobków, normalnej i spokojnej pracy, bez ciągłego stresu i przemęczenia. Mimo napiętej sytuacji, staram się być optymistą. Przecież strajki nie mogą trwać wiecznie i musi dojść do kompromisu. Oby tylko nie był to znów kompromis chwilowy, bo stracimy wszyscy, a najbardziej pacjenci.

R.: Bardzo dziękujemy, że w tak gorącym okresie znalazł pan czas na rozmowę z nami.



Cabine naczelnego lekarza szpitala



Pawilon chorób wewnętrznych. Pracownia lekarska

## Zarys historii szpitala na Czystym (c.d.)

Załatwienie formalności oraz zebranie funduszy na zakup terenu i rozpoczęcie prac budowlanych nie było łatwe. Wymagało dużego wysiłku członków Komitetu oraz innych osób zaangażowanych w budowę szpitala. Przyswiewająca im idea była jednak silniejsza niż piętujące się trudności. Na kupionym w latach 1891-1893 terenie w ciągu kilku następnych lat postawiono i zadaszono niemal wszystkie zaplanowane pierwotnie budynki.

Budowa rozpoczęła się w maju 1894 r. od wmurowania kamienia węgielnego w fundament synagogi przyszpitalnej. Pierwszy oddział szpitalny – pawilon dla chorych umysłowo (psychiatryczny), oddano do użytku w styczniu 1898 r. i natychmiast przeniesiono tu pacjentów ze znajdującego się w opłakanym stanie oddziału w starym szpitalu przy ul. Pokornej. O pościel,

bieliznę pościelową, ręczniki i odzież dla chorych zadbał Komitet Dam, który potem zatroszczył się o zaopatrzenie pozostałych oddziałów. Żeby przyspieszyć wykończenie i wyposażenie następnych budynków, w końcu 1898 r. rozpisano pożyczkę na ok. 400 000 rubli.

W kwietniu 1902 r. do nowego szpitala, Szpitala Starozakonnych na Czystym, wzorowanego na najnowocześniejszych ośrodkach leczniczych Europy Zachodniej, wzniesionego kosztem 1 200 000 rubli, przyjęto pierwszych pacjentów. Natomiast uroczyste otwarcie nastąpiło 22 czerwca tegoż roku. Inauguracyjne przemówienia wygłosili: Michał Bergson, prezes Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, bankier i działacz społeczny, oraz Jan Berson, od 1896 r. prezes Komitetu Budowy, i dr Zygmunt Kramsztyk, naczelny lekarz szpitala. Dr Kramsztyk był znanym społecznikiem, wspomagał i leczył bezpłatnie ubogich. Był też publicystą, założycielem i wydawcą czasopisma „Krytyka Lekarska”, będącego forum nowoczesnej myśli lekarskiej, oraz współzałożycielem Towarzystwa Medycyny Społecznej i Towarzystwa Higienicznego Warszawskiego. *Ciąg dalszy w następnych numerach.*



## Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy naszą koleżankę Barbarę Muchę

Basia odeszła od nas nagle, 7 czerwca, po zakończeniu nocnego dyżuru na Oddziale Neurologicznym. W Szpitalu Wolskim spędziła niemal całe swoje życie zawodowe. Była wspaniałym człowiekiem i bardzo dobrą pielęgniarką. Zawsze pogodna, otwarta na ludzi, gotowa do pomocy. Nigdy nie obarczała innych swoimi problemami. Była wyrozumiała i niezwykle cierpliwa w stosunku do pacjentów, z którymi nawet w trudnych sytuacjach potrafiła się porozumieć. Miała świetny kontakt z młodszymi koleżankami, chętnie dzieliła się z nimi swoją wiedzą i doświadczeniem.

Żegnaj Droga Koleżanko.  
Będzie nam Ciebie brakowało.  
Pracownicy szpitala

## Jesteśmy w sieci – promujemy zdrowie



Nasz zespół z prof. W. Zatońskim

Od 2004 r. nasz szpital należy do Mazowieckiej Regionalnej Sieci Szpitali Promujących Zdrowie. Angażujemy się w różne akcje. W ostatnim dniu maja, Światowym Dniu bez Tytoniu, szpitalny Zespół ds. Promocji Zdrowia oferował bezpłatne badania spirometryczne, badania glukozy w surowicy krwi, udział porad i rozdawał materiały edukacyjne podczas happeningu na placu Konstytucji. Z badań skorzystało 161 osób. Wykonywały je: dr

Magdalena Proniewska oraz 3 pielęgniarki – Agnieszka Pietrzak, Teresa Zimakowska i Grażyna Górniak. Koordynatorem była Jadwiga Saganowska, zastępca dyrektora ds. jakości i promocji zdrowia. Głównym organizatorem wydarzenia była Fundacja Promocji Zdrowia prof. Witolda Zatońskiego, z którą od lat współpracujemy i dwa razy w roku uczestniczymy w warszawskich happeningach.



W końcu maja na zebraniu naukowym Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego dr Anna Stefanowska, ordynator Oddziału Internistyczno-Endokrynologicznego, przedstawiła oryginalne doniesienie pt. „Naturalny przebieg limfocytnego zapalenia przysadki na podstawie 10-letniej obserwacji”. Zaprezentowany w doniesieniu przypadek dotyczy pacjentki leczonej w naszej Poradni Endokrynologicznej. Prezentacja spotkała się z dużym zainteresowaniem słuchaczy i wywołała ożywioną dyskusję.

## Mamy sukces

Ponad roczne starania o odzyskanie pawilonu X (ginekologiczno-położniczego) zakończyły się sukcesem. Nieruchomość została zwrócona szpitalowi. Teraz czynsz z wynajmowania pawilonu Instytutowi Matki i Dziecka będzie wpływał do naszej kasy.

## Listy

Droga Redakcjo, zwracamy się z prośbą o utworzenie na terenie szpitala barku dla pracowników, pacjentów i osób odwiedzających. Są dni, kiedy dłużej zostajemy w pracy, i bardzo chętnie byśmy skorzystali z zakupienia ciepłego posiłku. Osoby odwiedzające pacjentów też by chętnie kupiły herbatę, kawę lub coś dobrego do zjedzenia, tak jak ma to miejsce w innych szpitalach.

Z poważaniem Sekcja Rozliczeń

Szanowna Redakcjo, proponuję, żeby w tytule naszego biuletynu dodać tylko przymiotnik Wolski.

Pozdrawiam całą Redakcję Barbara Wieczorkiewicz

## Biuletyn Szpitala Wolskiego

Redaguje zespół Edyta Kuklińska, Barbara Lis-Udrycka, Iwona Nowowiejska  
e-mail redakcja@szpital.wolski, redakcja@wolski.med.pl  
tel. 022 38 94 814, 0-601 31 51 01  
Projekt graficzny Lena Maminajswili/masz  
Przygotowanie do druku i druk studio reklamy i wydawnictw masz

